

# Anna Marcinkiewicz-Gołaś

---

## Przyczyny powołania i działalność Polskiej Misji Wojskowej w Londynie (1945-1946)

---

Niepodległość i Pamięć 17/1 (31), 213-226

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Anna Marcinkiewicz-Gołaś**

IPN Warszawa

## **Przyczyny powołania i działalność Polskiej Misji Wojskowej w Londynie (1945-1946)**

Kłęska kampanii wrześniowej nie złamała ducha oporu i woli walki narodu polskiego z niemieckim okupantem. Już pod koniec 1939 roku politycy rządu RP na emigracji przystąpili do formowania PSZ na Zachodzie, których celem było kontynuowanie walki u boku państw alianckich przeciwko Trzeciej Rzeszy. Na wiosnę 1940 roku jednostki PSZ zostały skierowane do działań operacyjnych. W bitwie o Narwik uczestniczyła Samodzielna Brygada Strzelców Podhalańskich, natomiast w kampanii francuskiej walczyły 1. Dywizja Grenadierów, 2. Dywizja Strzelców Pieszych i 10. Brygada Kawalerii Pancerniej. Po kapitulacji Francji, część żołnierzy PSZ ewakuowano do Wielkiej Brytanii. W bitwie powietrznej o Anglię szczególnie odznaczyli się polscy lotnicy.

W lipcu 1941 roku, na mocy układu Sikorski-Majski, utworzono Armię Polską w ZSRR, która w 1942 roku została ewakuowana do Iranu. W 1943 roku z armii tej utworzono 2. Korpus Polski. Został on potem włączony do 8. Armii Brytyjskiej i walczył we Włoszech. Żołnierze 2. Korpusu wykazali się szczególnym bohaterstwem, zdobywając Monte Cassino. Wielkimi czynami bojowymi odznaczyła się również 1. Dywizja Pancerna oraz 1. Samodzielna Brygada Spadochronowa, które walczyły w ramach drugiego frontu.

Doceniając wysiłek militarny żołnierzy polskich w walce z Niemcami państwa alianckie rozbudowywały oddziały PSZ. We wrześniu 1942 roku PSZ na Zachodzie liczyły 12 421 oficerów i 96 908 szeregowych, a w kwietniu 1945 roku służyło w nich już 16 551 oficerów i 160 675 szeregowych. Najwięcej, bo aż 130 236 żołnierzy walczyło w 2 Korpusie Polskim we Włoszech<sup>1</sup>.

Biorąc pod uwagę wysoki stan liczebny oddziałów PSZ, politycy i wojskowi rządu RP w Londynie planowali połączenie ich w organizacyjną całość i skuteczne użycie ich na froncie zachodnioeuropejskim, gdzie miały miejsce decydujące działania operacyjne. Armia polska mogłaby wtedy uczestniczyć w wyzwoleniu Polski, a odniesione przez nią zwycięstwa wzmocniłyby pozycję rządu RP w Londynie na arenie międzynarodowej.

Plany polskie nie uzyskały jednak akceptacji władz brytyjskich. Na początku 1945 roku planowano wprowadzić zwiększenie stanu liczebnego istniejących już jednostek polskich, ale miały one nadal walczyć na różnych frontach operacyjnych<sup>2</sup>. Przyczyna

---

1 Instytut Polski i Muzeum im. gen. W. Sikorskiego (IPMS), A.XII.3/79, Stany osobowe Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie podczas II wojny światowej.

2 M. Nurek, *Sojusznik brytyjski wobec Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Na przelomie wojny i pokoju*, [w:] *Zakończenie II wojny światowej. Polityka i dyplomacja międzynarodowa 1945-2005*, red. M. Nurek, Gdańsk 2006, s. 87-88.

braku zgody Brytyjczyków na propozycje polskich władz emigracyjnych była obawa przed konfliktem polsko-radzieckim. Przewidywano, że rząd RP w Londynie, dysponując silną armią polską skoncentrowaną na froncie zachodnioeuropejskim będzie dążył do starcia zbrojnego z Armią Czerwoną. Konflikt polsko-radziecki miałby natomiast bardzo negatywny wpływ na stosunki Wielkiej Brytanii z ZSRR.

Brak poparcia dla rządu RP w Londynie sojusznicy zachodni potwierdzili w lutym 1945 roku na konferencji w Jałcie, gdzie oddali Polskę pod polityczne i wojskowe wpływy ZSRR. Zgodzono się wówczas na utworzenie Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej złożonego zarówno z polityków emigracyjnych, jak i z przedstawicieli PPR. W rezultacie przedstawiciele PPR, popierani przez Stalina, uzyskali większość stanowisk w tym rządzie. Kilka miesięcy później, 5 lipca 1945 roku, Wielka Brytania nawiązała stosunki dyplomatyczne z TRJN. Fakt ten stał się podstawą do likwidacji rządu RP w Londynie.

W tej sytuacji, 5 lipca 1945 roku prezydent RP wydał zarządzenie o indywidualnej demobilizacji wszystkich żołnierzy PSZ. Demobilizacja obejmowała jednak tylko tych żołnierzy, którzy zadeklarowali chęć powrotu do Polski<sup>3</sup>. Kilka dni później Naczelny Wódz przystąpił do przeprowadzenia reorganizacji naczelnych władz wojskowych, 12 lipca wydał zarządzenie, w którym sprecyzował zadania dla Szefa Sztabu Naczelnego Wodza, a 19 lipca zatwierdził „Instrukcję ramową dla Inspektora Szkolenia Zawodowego Sił Zbrojnych i innych organów szkolenia zawodowego żołnierzy”, umożliwiając żołnierzom szybkie przystosowanie się do życia w warunkach pokojowych<sup>4</sup>. Do chwili całkowitego rozwiązania, oddziały PSZ na Zachodzie pozostawały pod dowództwem brytyjskim.

Politycy związani z byłym rządem RP w Londynie nigdy nie pogodzili się z decyzją o likwidacji polskich władz państwowych na emigracji. W dniu 6 lipca, Edward Raczyński, ambasador RP w Londynie złożył na ręce brytyjskiego ministra Anthony Edena notę, w której stwierdził: *...Wobec uznania przez rząd brytyjski 6 lipca 1945 polskiego tzw. Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, mam zaszczyt oświadczyć, że zostałem mianowany na swoje stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego przy Dworze św. Jakuba przez konstytucyjnego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, którym winien jestem wierność i posłuszeństwo, i że wobec tego nie mogę przekazać komukolwiek moich funkcji, władzy i stanowiska, bez otrzymania stosownych instrukcji od Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, którzy nadal pozostają jedynymi konstytucyjnymi i niezależnymi reprezentantami Polski...<sup>5</sup>.*

Takie same poglądy w tej sprawie reprezentowali wyżsi wojskowi PSZ na Zachodzie. Dowódca 2 Korpusu Polskiego, gen. Władysław Anders, po uznaniu TRJN przez Wielką Brytanię wydał specjalny rozkaz do żołnierzy, w którym zaakcentował: *...Dotknął nas ciężki los, tym cięższy, że niczym niezastulony. Polska przez sześć lat trwała niezłomnie w walce ze wspólnym nieprzyjacielem narodów zjednoczonych (...) Mimo to przekreśla się dzisiaj podstawowe prawa naszego narodu zorganizowanego w państwo. Możliwość tego świata przechodzą do porządku nad naszą konstytucją, nad naszymi pra-*

3 J. Smoliński, *Sojusznicy zachodni wobec Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie po zakończeniu wojny*, [w:] *II Korpus Polski w kampanii włoskiej i losy jego żołnierzy po wojnie*, red. J. Smoliński, K. Piwowarska, Warszawa 2008, s. 44-45.

4 J. Smoliński, *Naczelne władze wojskowe Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie (1939-1945)*, Warszawa 2004, s. 14.

5 W. Anders, *Bez ostatniego rozdziału. Wspomnienia z lat 1939-1946*, Warszawa 2008, s. 367.

wowitymi władzami i dla doraźnych koniunktur godzą się na fakty dokonane, stworzone w stosunku do Polski i Polaków przez obcą przemoc...<sup>6</sup>.

Otwartą niechęć do TRJN okazywało wielu wyższych dowódców i oficerów służących w PSZ. Organizowali oni w oddziałach specjalne pogadanki na tematy polityczne. W trakcie pogadek krytykowano TRJN i ukazywano negatywne skutki przemian ustrojowych w Polsce. Antykomunistyczna akcja propagandowa prowadzona w szeregach PSZ powodowała, że żołnierze obawiali się wracać do kraju.

Przedstawiciele TRJN zdawali sobie sprawę z faktu, że żołnierze PSZ często podzielali poglądy polskiego środowiska emigracyjnego. Straty ludnościowe, jakie Polska poniosła w II wojnie światowej<sup>7</sup>, powodowały jednak konieczność szybkiego zorganizowania akcji repatriacyjnej. W tej sytuacji, jednym z głównych celów polityki TRJN stało się przejęcie naczelnego dowództwa nad PSZ na Zachodzie i sprawne sprowadzenie wszystkich oddziałów do kraju.

W lipcu 1945 roku premier Edward Osóbka-Morawski w swoim exposé podkreślił, że *...Wobec uznania naszego Rządu przez wszystkich sojuszników wszystkie polskie oddziały, gdziekolwiek by się one przejściowo znajdowały, muszą podlegać polskiemu Rządowi i Naczelnemu Dowództwu Wojska Polskiego...*<sup>8</sup>. Akcentując fakt uznania TRJN przez państwo alianckie premier przekonywał żołnierzy o jego legalności i prawie do zwierzchności nad wojskami polskimi na Zachodzie.

Przygotowania do przejścia dowództwa nad PSZ rozpoczęto od połowy 1945 roku. W sierpniu tego roku powołano na stanowisko attaché wojskowego przy Ambasadzie RP w Londynie płk. Mariana Wągrowskiego<sup>9</sup>. Miał on zajmować się sprawami oddziałów polskich w Anglii. Do jego zadań należało zbieranie materiałów dotyczących żołnierzy PSZ. Najbardziej cenne były dane personalne i charakterystyki wyższych oficerów pozostających na emigracji, w których uwzględniano ich poglądy polityczne i stosunek do TRJN. Poza tym, płk Wągrowski miał również zajmować się organizowaniem akcji propagandowej w oddziałach PSZ. W tym celu zbierał wszystkie publikacje dotyczące prowadzenia działalności propagandowej w wojsku oraz pisma angielskie o charakterze politycznym, a następnie przysyłał je do Oddziału Spraw Zagranicznych. Na podstawie tego rodzaju materiałów opracowywano broszury propagandowe przeznaczone dla żołnierzy PSZ<sup>10</sup>.

Pierwsze rozmowy na temat PSZ z rządem angielskim podjęto 16 sierpnia 1945 roku. Przedstawiciel strony polskiej, dr Alfred Fiderkiewicz<sup>11</sup>, spotkał się z brytyjskim mini-

6 Ibidem, s. 368-369.

7 W wyniku II wojny Polska utraciła około 6 mln ludności. Ponadto znacznie zwiększyła się liczba inwalidów, przewlekle chorych i sierot. J. Wróbel, *Działania Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego przeciwko repatriantom z Zachodu w latach 1945-1953*, [w:] *Aparat bezpieczeństwa wobec emigracji politycznej i Polonii*, red. R. Terlecki, Warszawa 2005, s. 18.

8 B. Sygit, *Exposé premierów polskich 1918-1997*, Toruń 2000, s. 403.

9 Płk Marian Wągrowski był działaczem KPP jeszcze przed wybuchem wojny. Nie posiadał on jednak szerszych znajomości w polskim i angielskim środowisku wojskowym w Londynie. Z tego względu, często nie był w stanie zrealizować powierzonych mu zadań. J. Kuropieska, *Misja w Londynie*, Warszawa 1981, s. 62.

10 AIPN BU 345/201, AIPN BU 345/201, Pismo do płk. Wągrowskiego Attache wojskowego w Ambasadzie RP w Londynie, k. 136.

11 Alfred Fiderkiewicz (1886-1972). Ukończył studia medyczne w Stanach Zjednoczonych, a w 1914 roku uzyskał tytuł doktora. Po powrocie do kraju działał w PSL „Wyzwolenie”. W czasie II wojny światowej wstąpił do PPR. W latach 1943-1945 przebywał w KL Auschwitz. Po wyzwoleniu przybył do Krakowa, gdzie od 5 lutego do 14 czerwca 1945 był prezydentem miasta. Potem został dyrektorem Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, a także działał w dyplomacji.

strem spraw zagranicznych Ernestem Bevinem i poinformował go o tym, że rząd warszawski w najbliższym czasie zamierza powołać naczelne dowództwo PSZ na Zachodzie.

Propozycja ta nie spotkała się jednak z przychylnością władz brytyjskich. W tej sytuacji przedstawiciele TRJN uznali, że Brytyjczycy nie chcieli przekazać naczelnego dowództwa nad PSZ wyznaczonym przez nich wojskowym, gdyż popierali oficerów związanych z byłym rządem emigracyjnym, którzy prowadzili w oddziałach antykomunistyczną akcję propagandową. Zarzut ten postawiono rządowi brytyjskiemu w nocy MSZ skierowanej do ambasadora Wielkiej Brytanii z 1 września 1945 roku. Zauważono tam, że *...Polski TRJN nie bez pewnego zdziwienia dowiaduje się o powyższych faktach świadczących o tym, że na terenie znajdującym się pod kontrolą brytyjską organy byłego rządu polskiego nadal jeszcze mogą rozwijać swą szkodliwą działalność (...) Rząd Polski pozwala sobie wyrazić nadzieję, że Rząd Jego królewskiej Mości zechce wejść w tę sprawę, a w szczególności nie dopuści do tego, by agenci byłego rządu emigracyjnego wysyłali z Niemiec do Włoch obywateli polskich, z wyraźnym zamiarem utrudnienia akcji repatriacyjnej, których jak najszybszego powrotu do kraju gorąco sobie życzy zarówno Rząd Polski jak i całe społeczeństwo polskie...*<sup>12</sup>. Oskarżając polityków brytyjskich o popieranie nielegalnej i szkodliwej dla państwa polskiego działalności polityków emigracyjnych uświadamiano im ich brak lojalności wobec TRJN. W ten sposób starano się uzyskać od nich zgodę na przejęcie dowództwa nad PSZ.

Powyższe argumenty nie przyniosły jednak oczekiwanych rezultatów. Na konferencji, która odbyła się 3 września 1945 roku w Londynie, strona brytyjska nadal nie chciała podjąć rozmów na temat przekazania dowództwa nad PSZ, gdyż uważano: *...że większość żołnierzy W.P. pod dowództwem brytyjskim na razie nie jest przygotowana dobrowolnie wrócić do Polski i Rząd Brytyjski nie chce brać udziału w zmuszaniu personalnie do ich powrotu. W tych warunkach oddanie ich pod dowództwo Naczelnego Dowódcy i dowódców mianowanych przez Rząd Polski, którzy nie mają pełnego zaufania i szacunku u Wojska Polskiego zagranicą, bezwarunkowo prowadziłoby do rozluźnienia dyscypliny i zaszkodziło by też wolności ich wyboru...*<sup>13</sup>.

Pomimo iż odpowiedź rządu brytyjskiego była odmowna, przedstawiciele TRJN nie zrezygnowali z przejęcia naczelnego dowództwa nad PSZ. W nocy z 4 września 1945 roku ponownie zarzucili władzom brytyjskim, że tolerowały prowadzenie antykomunistycznej akcji propagandowej w szeregach PSZ, utrudniając w ten sposób zorganizowanie szybkiej repatriacji. Podano również przykłady potwierdzające prowadzenie tego rodzaju działalności. Podkreślano nawet, że żołnierzom zamierzającym powrócić do kraju rozkazano podpisać oświadczenia następującej treści: *...Będąc poinformowanym przez swoich dowódców o obecnym położeniu politycznym w Polsce, bez względu na to wyrażam chęć dobrowolnego powrotu do Polski...*<sup>14</sup>. Innym zarzutem stawianym dowództwu brytyjskiemu było przenoszenie żołnierzy zdecydowanych na powrót do specjalnych obozów, gdzie *...warunki ich życia pozostawiały wiele do życzenia...*<sup>15</sup>.

Ten sam zarzut przedstawiono stronie brytyjskiej w kolejnej nocy z dnia 7 września 1945 roku. Stwierdzono tam, że dowództwo obozu Cervinara we Włoszech odizolowało wszystkich żołnierzy, którzy postanowili wrócić do kraju od pozostałych oraz

12 AMSZ 6/6/1, Nota MSZ do Ambasady Brytyjskiej Jego Królewskiej Mości z 1 września 1945 r., nr 2111/45, k. 9.

13 AIPN BU 345/201, Pismo do Ambasadora RP w Londynie z 15 września 1945 r. k. 117.

14 AMSZ 6/6/1, Nota MSZ do Ambasady Brytyjskiej Jego Królewskiej Mości z 4 września 1945 r., nr 2177/45, k. 10.

15 Ibidem, k. 11.

poddało ich ...surowemu regime'owi, nie pozwalając jej członkom komunikować się ani z miejscową ludnością, ani z przedstawicielami Rządu Polskiego w Rzymie...<sup>16</sup>. W tej sytuacji przedstawiciele TRJN zwrócili się z prośbą do rządu brytyjskiego, aby zechciał ...wpłynąć na to, by z pośród oficerów dowodzących tej jednostki usunięci zostali przynajmniej najbardziej zajadli wrogowie Państwa Polskiego, a ponadto, aby oficerowie i szeregowi tego Korpusu, którzy pragną powrotu do Polski nie narażani byli na szykany oraz by otoczeni byli opieką zarówno ze strony władz wojskowych polskich Korpusu jak i ze strony władz brytyjskich...<sup>17</sup>.

Ostatecznym podsumowaniem opisanych wyżej zarzutów były wnioski zawarte w nocie, którą przedstawiciele TRJN przekazali brytyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych w dniu 8 września 1945 roku. Stwierdzono w niej, że ...Wbrew jasnym i niedwuznacznym uchwałom poczdamskim tzw. rząd Arciszewskiego, mimo pozbawienia go formalnie uznania, nie rozwiązał się, lecz nadal istnieje i faktycznie spełnia nadal swe funkcje w zakresie uszczuplonym... zachowując swą siedzibę w Londynie, nadal utrzymuje oficjalne stosunki z niektórymi placówkami dyplomatycznymi, korzystając ze związków z tym przywilejów (...) ...Tak zwany rząd Arciszewskiego podtrzymuje też uporczywie wersję, że nadal – mimo utraty uznania wielkich mocarstw – zachowuje władzę zwierzchnią nad Wojskiem Polskim przebywającym na emigracji w W. Brytanii i na kontynencie...<sup>18</sup>. W ten sposób przekonywano stronę brytyjską, że działalność polityków emigracyjnych była nielegalna, a popieranie jej było niezgodne z postanowieniami konferencji międzynarodowych. Przekazanie dowództwa wojskowym wyznaczonym przez TRJN, który został oficjalnie uznany przez państwa alianckie przyczyniłoby się natomiast do ...likwidacji jeszcze jednej anormalnej sytuacji jaką jest istnienie dwóch sił zbrojnych polskich, pozostających pod różnym dowództwem...<sup>19</sup>.

W nocie z 8 września przekazano również ambasadorowi brytyjskiemu obsadę personalną Naczelnego Dowództwa PSZ na Zachodzie oraz zwrócono się do niego z prośbą, aby przedstawił ten dokument na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Londynie. Obsada personalna Naczelnego Dowództwa PSZ na Zachodzie wyznaczona przez TRJN wyglądała następująco:

Dowódca PSZ na Zachodzie – gen. broni Karol Świerczewski,  
Zastępca dowódcy PSZ na Zachodzie – płk Wiktor Grosz,  
Zastępca dowódcy PSZ na Zachodzie do spraw liniowych – gen. brygady Izidor Modelski,  
Adiutant dowódcy PSZ na Zachodzie – por. Ludwik Walczyszyn,  
Szef Sztabu Armii – gen. brygady Stefan Mossor,  
Pierwszy oficer operacyjny – płk Józef Kuropieska,  
Drugi oficer operacyjny – mjr. Jerzy Kirchmeyer,  
Oficer zwiadowczy – por. Kazimierz Celiszak,  
Oficer Sztabu Artylerii – płk Maksymilian Chojecki,  
Oficer Sztabu Łączności – kpt. Stanisław Jabłoński,  
Oficer Sztabu Inżynierii – mjr. Antoni Pecha,

16 AMSZ 6/6/1. Nota MSZ do Ambasady Brytyjskiej Jego Królewskiej Mości z 7 września 1945 r., nr 2193/45, k. 12.

17 Ibidem. k. 13.

18 Nota TRJN z 8 września 1945 r. do ministra spraw zagranicznych rządu JKM (fragmenty), [w:] J. Kuropieska, *Misja w Londynie*, Warszawa 1981, s. 355.

19 AMSZ 6/6/1. Nota MSZ do Ambasady Brytyjskiej Jego Królewskiej Mości z 8 września 1945 r., nr 2225/45, k. 15.

Oficer Sztabu Broni Pancерnej – kpt. Mieczysław Fleszar,  
 Oficer Sztabu Marynarki Wojennej – komdr. De Walden,  
 Pierwszy oficer informacyjny – płk Adam Gajewski,  
 Drugi oficer informacyjny – kpt. Bronisław Wilczur<sup>20</sup>.

Warto zaznaczyć, że obsada dowództwa PSZ na Zachodzie wyznaczona przez TRJN składała się tylko z tych wojskowych, którzy popierali zmiany ustrojowe w Polsce. Nie byli oni więc znani i szanowani na emigracji oraz nie cieszyli się zaufaniem żołnierzy PSZ.

Zdając sobie sprawę z powyższych faktów, w nocy z 18 września 1945 roku rząd brytyjski poinformował polskiego ministra spraw zagranicznych, że nie podjął jeszcze decyzji w sprawie przekazania dowództwa nad PSZ i zaproponował mu, aby przysłało do Londynu misję wojskową, która będzie kontynuowała negocjacje w tej sprawie. Następnie poinformowano ambasadora polskiego, że w oddziałach PSZ będzie przeprowadzony plebiscyt, w którym żołnierze będą mogli wyrazić swoją opinię na temat powrotu do kraju. Od wyników plebiscytu uzależniano prowadzenie dalszych negocjacji ze stroną polską związanych z przekazaniem dowództwa nad PSZ.

Przedstawiciele TRJN nie zajęli wówczas stanowiska w sprawie zorganizowania misji wojskowej, natomiast ostro sprzeciwili się przeprowadzeniu plebiscytu. Przewidywano, że duża część żołnierzy podzielających antykomunistyczne poglądy swoich dowódców nie będzie chciała wracać do kraju. W projekcie noty przygotowanej przez ambasadora polskiego przedstawiono argumenty TRJN, które miały przekonać rząd brytyjski do rezygnacji z plebiscytu. Stwierdzono, że: *...Naturalnym rozwiązaniem sprawy oddziałów polskich przy armii angielskiej po zakończeniu wojny jest powrót ich do Polski. Równie naturalne jest, że przyniatająca większość żołnierzy tych oddziałów-Polaków chce wrócić do kraju. Natomiast kłamliwa propaganda i naciski ze strony polskich dowództw tych oddziałów uniemożliwia żołnierzom swobodne ujawnienie ich woli. Dlatego przeprowadzenie jakiegokolwiek deklarowania się żołnierzy tych oddziałów za powrotem do kraju przy utrzymaniu dotychczasowych głównych dowódców polskich nie może dać rzeczywistego obrazu (...)* Wobec powyższego proszę usilnie o nieprzeprowadzenie w oddziałach polskich przy armii angielskiej deklarowania się żołnierzy za powrotem do kraju...<sup>21</sup>.

Niezależnie od stanowiska TRJN, 21 września 1945 roku dowództwo brytyjskie przeprowadziło plebiscyt. Rozkazano, aby wszyscy szeregowi biorący udział w plebiscycie zostali poinformowani *...że warunki życia w Polsce będą ciężkie i trudne...*<sup>22</sup>. Żołnierze, którzy przed wojną zamieszkiwali tereny na zachód od linii Curzona lub ziemie przy granicy polsko-radzieckiej z 1939 roku zanim podjęli decyzję o powrocie musieli odpowiedzieć na pytanie: *...Czy chcecie powracać do kraju wiedząc jakie tam są warunki życia?...*<sup>23</sup>. Podkreślono również, że *...Wszyscy Polacy mają być powiadomieni że nikt nie powróci do kraju przeciw swej woli...*<sup>24</sup>.

Plebiscyt został przeprowadzony we wszystkich polskich jednostkach podległych dowództwu brytyjskiemu. Listy osób zgłaszających się do repatriacji były sporządzane

20 AIPN BU 345/201, Obsada personalna Dowództwa Armii Polskiej na Zachodzie, k. 40.

21 Powyższej noty nie wysłano do War Office. Ambasador polski skierował tylko do władz brytyjskich, krótkie pismo, w którym sprzeciwił się przeprowadzeniu plebiscytu. AIPN BU 345/201, Tekst noty proponowanej do przesłania Rządowi Brytyjskiemu, k. 98.

22 AIPN BU 345/201, Kopia pisma mjr Wilsona z 24 sierpnia 1945 r., k. 284.

23 Ibidem.

24 Ibidem.

w 12 egzemplarzach. Przedstawiciele brytyjskich władz wojskowych, dowództwa polskiego oraz politycy rządu RP w Londynie otrzymali po dwa egzemplarze tych list. Żołnierzy, którzy zdecydowali się na powrót planowano umieścić w specjalnych obozach przejściowych pod dowództwem brytyjskim<sup>25</sup>. Należy podkreślić, że podstawowym celem tego plebiscytu było dokładne określenie liczby Polaków zdecydowanych na opuszczenie Wielkiej Brytanii i zorganizowanie ich szybkiej repatriacji.

Wyniki plebiscytu były bardzo niekorzystne dla rządu warszawskiego. Spośród 67 tysięcy żołnierzy stacjonujących na Wyspach Brytyjskich, jedynie 23 tysiące zgłosiło się do powrotu. Największą nieufnością wobec władz komunistycznych odznaczali się żołnierze 2. Korpusu. Spośród 100 tysięcy stacjonujących we Włoszech na wyjazd do kraju zgłosiło się jedynie 14 tysięcy żołnierzy<sup>26</sup>.

Niekorzystne dla TRJN wyniki plebiscytu spowodowały, że jego przedstawiciele od początku wytykali władzom angielskim błędy organizacyjne i powtarzali stawiany im już wcześniej zarzut popierania działalności przedstawicieli emigracji związanych z rządem londyńskim. Podkreślano, że *...warunki dla wyrażenia chęci powrotu do kraju były wysoce niesprzyjające: dowództwo idące w odwrotnym kierunku, jednostronna propaganda oficjalna w oddziałach, nieobecność przedstawicieli rządu polskiego przy deklarowaniu się, krótki czas na deklarowanie się...*<sup>27</sup>.

Akcentowano również, że przenoszenie żołnierzy planujących powrót do obozów przejściowych było wymierzone przeciwko TRJN. W pismach do War Office ambasador polski w Londynie wielokrotnie zaznaczał, że *...usuwanie z oddziałów tych, którzy się zadeklarują idzie na rękę starym dowódcom odnoszącym się wrogo do nowego rządu polskiego i chcącym narzucić oddziałom polskim za granicą charakter antyrządowy przez jednostronną wrogą propagandę i usuwanie z oddziałów najbardziej lojalnych obywateli Państwa Polskiego, jako zwolenników powrotu do kraju...*<sup>28</sup>. Odseparowanie zwolenników władz w kraju od pozostałych szeregowych uniemożliwiało im zachęcenie innych do powrotu i dzięki temu politycy emigracyjni uzyskiwali większy wpływ na nastroje w oddziałach.

Jednym z poważniejszych zarzutów stawianych dowództwu angielskiemu był fakt stosowania przez nich surowych kar wobec tych, którzy chcieli wrócić do kraju. Przedstawiciele rządu warszawskiego podkreślali, że dysponowali pisemnymi zeznaniami oraz listami żołnierzy PSZ, w których potwierdzano *...niezliczone szykany i wybryki stosowane wobec tych, co uznają Rząd i wypowiadają wolę swoją powrotu do kraju. Każdy prawie Oddział wydaje obok tego jakieś pisemka usiłujące zohydzić Rząd i odwieść żołnierzy od powrotu...*<sup>29</sup>. W piśmie skierowanym do War Office, płk Wągrowski również zaznaczył, że byli żołnierze *...którzy własnowolnie porzucili oddziały polskie, tłumacząc to represjami, jakie rzekomo na nich spadały w ich oddziałach z powodu szerszenia chęci powrotu do kraju...*<sup>30</sup>. W raportach dotyczących nastrojów panujących w oddziałach PSZ wymieniano natomiast wielokrotnie nazwiska żołnierzy, których aresztowano ponieważ chcieli powrócić do kraju. Na przykład jeden z szeregowych *...zaaresztowany został za oświadczenie woli swej powrotu do kraju i akcję*

25 AIPN BU 345/201, Raport płk. Wągrowskiego do Naczelnego Dowódcy WP z 18 września 1945 r., k. 96.

26 AIPN BU 345/201, Raport nr 1 do Naczelnego Dowódcy WP Marszałka M. Żymierskiego z dnia 24 października 1945 r.

27 AIPN BU 345/201, Notatki zawierające wnioski związane z organizacją plebiscytu w oddziałach PSZ, k. 143.

28 AIPN BU 345/201, Tekst noty proponowanej do przesłania Rządowi Brytyjskiemu, k. 98.

29 AIPN BU 345/201, Raport w sprawie stosunków panujących w armii, k. 93.

30 AIPN BU 345/201, Pismo płk. Wągrowskiego do War Office z 3 października 1945 r., k. 193.



uświadamiającą kolegów...<sup>31</sup>, innych natomiast ...opowiadających się za powrotem do kraju, wywieziono do Polkemit, gdzie ich rozmundurowano i częściowo tylko ubrano w mundury niemieckie...<sup>32</sup>. Zdarzyło się nawet, że ...jakiemuś porucznikowi za oświadczenie woli powrotu do kraju odmówiono stołowania się w kasynie...<sup>33</sup>.

Przedstawiciele TRJN uważali również, że ilość czasu, którą przeznaczono na składanie deklaracji była stanowczo za mała. W niektórych jednostkach czas ten ograniczono do dwóch, trzech godzin. Na przykład w oddziałach stacjonujących w Szkocji zgłoszenia od żołnierzy były przyjmowane w dniu 21 września tylko w godzinach od 14 do 17.

Podstawowym celem zarzutów stawianych przez rząd warszawski było podważenie wiarygodności wyników plebiscytu. Starano się udowodnić, że jego przyczyną nie był negatywny stosunek do nowych władz w Polsce tylko utrudnienia spowodowane przez ich przeciwników, czyli władze brytyjskie i polityków rządu RP na uchodźstwie. W tej sytuacji stwierdzono nawet, że biorąc pod uwagę trudne warunki w jakich odbywał się plebiscyt można uznać jego wynik za korzystny dla TRJN.

Niezależnie od argumentów przedstawianych przez stronę polską, niekorzystne wyniki plebiscytu przekonały Brytyjczyków o tym, że przedstawiciele TRJN nie cieszyli się zaufaniem żołnierzy PSZ i z tego względu nie zgodzili się na podjęcie rozmów dotyczących przekazania dowództwa wyznaczonym przez nich wojskowym.

Stanowisko władz brytyjskich nie zostało zaakceptowane przez rząd warszawski. Nie zamierzano również zrezygnować z przejęcia dowództwa nad PSZ. Pod koniec września i na początku października przekazano ambasadzie brytyjskiej noty, w których powtórzono wcześniejsze zarzuty, a następnie zażądano, aby dowództwo brytyjskie umożliwiło przedstawicielom wyznaczonym przez ambasadę polską w Rzymie przeprowadzenie kontroli we wszystkich obozach wojskowych, gdzie przebywają żołnierze PSZ.

Władze brytyjskie, licząc się z koniecznością szybkiego rozwiązania problemu PSZ na Zachodzie i zawarcia ostatecznego porozumienia w tej sprawie, ponownie zaproponowały przedstawicielom TRJN, aby przystali do Londynu misję wojskową. Zaproponowano przy tym, że do zadań misji powinno należeć: prowadzenie rozmów ze stroną angielską na temat repatriacji, pomoc w organizowaniu transportu tych, którzy już podjęli decyzję o powrocie, zachęcanie pozostałych do powrotu i informowanie ich o warunkach bytowych w kraju, a także zawarcie porozumienia z wojskowymi wyższych stopni przebywających na emigracji, którzy dotąd byli dowódcami w PSZ. Strona brytyjska proponowała również, aby członkami misji zostali oficerowie posiadający zaufanie zarówno wśród żołnierzy PSZ, jak i ich wcześniejszych dowódców związanych z rządem emigracyjnym<sup>34</sup>.

Propozycja Brytyjczyków nie podobała się przedstawicielom TRJN, gdyż w zadaniach misji nie przewidywano możliwości podjęcia rozmów dotyczących przekazania dowództwa nad PSZ gen. Świerczewskiemu. Zdawano sobie jednak sprawę z małej popularności TRJN w środowisku emigracyjnym i przewidywano, że ...Anglicy nie zgodzą się na przejęcie dowództwa w tym stadium, kiedy dysponują atutem, że mała ilość członków Polskich Sił Zbrojnych zgłosiło chęć powrotu...<sup>35</sup>. Liczono natomiast,

31 AIPN BU 345/201. Raport w sprawie stosunków panujących w armii, k. 91.

32 Ibidem, k. 92.

33 Ibidem.

34 Ibidem, k. 117-118.

35 AIPN BU 345/201, Wojsko Polskie zagranicą, k. 89.

ze władze brytyjskie zmieniają zdanie w sprawie przekazania dowództwa tylko ...pod naciskiem faktu zmiany nastrojów w PSZ. Zmiana ta może być spowodowana jedynie bezpośrednim zetknięciem się oficerów misji z masami żołnierskimi i oficerskimi...<sup>36</sup>.

W tej sytuacji podjęto decyzję o zorganizowaniu Polskiej Misji Wojskowej w Londynie. Politycy TRJN uważali, że ...należy taką misję jak najwcześniej wysłać – gdyż każdy dzień opóźnienia umacnia sytuację naszych przeciwników, a zmniejsza podstawę moralną ludzi zdecydowanych na powrót...<sup>37</sup>, zaznaczali jednak przy tym, że ...wystąpienie misji nie oznacza naszej rezygnacji ze stanowiska przejęcia Dowództwa...<sup>38</sup>.

Najważniejszym zadaniem Misji miało być kontynuowanie negocjacji z rządem brytyjskim w sprawie przejęcia dowództwa nad PSZ. Szef Misji został upoważniony przez TRJN ...do prowadzenia wszelkich rozmów z Rządem JKMOści co do sposobu przejęcia dowództwa i organizacji powrotu do Ojczyzny polskich lądowych, powietrznych i morskich sił zbrojnych pozostających pod dowództwem brytyjskim...<sup>39</sup>. Ponadto, uprawniono go do ...zawarcia umowy dotyczącej przejęcia dowództwa nad Wojskiem Polskim pozostającym pod dotychczasowym dowództwem brytyjskim oraz do przejęcia wszelkich ruchomości i dokumentów sztabowych należących do wspomnianych wyżej oddziałów polskich...<sup>40</sup>.

Przygotowania do wyjazdu Misji rozpoczęły się pod koniec września 1945 roku. Szczegółowe wytyczne związane z jej działalnością zostały przesłane do ambasady RP w Londynie już 1 października tego roku, a następnie przekazano je płk. Wągorowskiemu. Rozkazano mu, aby zbierał informacje dotyczące oddziałów PSZ zaznaczając przy tym: ...Należy bezwzględnie zbierać i zachować u siebie dane personalne i charakterystyki jak największej ilości oficerów znajdujących się na emigracji ze szczególnym uwzględnieniem danych dotyczących wszystkich generałów i wyższych oficerów sztabowych...<sup>41</sup>.

Instrukcję dotyczącą pracy w Londynie otrzymało również szefostwo Misji. Podkreślano w niej, że uzyskanie zgody władz brytyjskich na przejęcie dowództwa nad PSZ na Zachodzie zależało od postaw politycznych żołnierzy i ich stosunku do TRJN. Dlatego rozkazano prowadzić w oddziałach: ...odpowiednią propagandę prasową, radiową i broszurową wyjaśniającą sytuację w kraju i szkodliwość polityki nie wracania do kraju...<sup>42</sup>.

Uważano także, że należy ...czuwać, aby nie przedostawały się z transportami do Kraju elementy rozkładowe i specjalne ekipy dywersyjne o poglądach antydemokratycznych – wrogo nastawionych do Rządu Jedności Narodowej i polityki sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Szczególną uwagę należy zwrócić na generałów i oficerów sztabowych znanych z sanacyjnych tendencji...<sup>43</sup>. Szefostwo Misji decydowało o powrocie poszczególnych żołnierzy. W przypadkach wojskowych wyższych stopniem decyzję taką mogło podjąć tylko po uzyskaniu zgody ministra obrony narodowej<sup>44</sup>.

36 Ibidem.

37 Ibidem.

38 Ibidem.

39 AIPN BU 345/201, Upoważnienie TRJN dla Szefa Misji Wojskowej gen. bryg. Izidora Modelskiego, k. 221.

40 Ibidem.

41 AIPN BU 345/201, Pismo do płk. Wągorowskiego attache wojskowego w Ambasadzie RP w Londynie, k. 136.

42 AIPN BU 345/201, Instrukcja dla kierownictwa Misji Wojskowej w Londynie z 15 października 1945 r., k. 160.

43 Ibidem.

Szef Misji był przedstawicielem TRJN w Londynie. Jego rozkazom zostali podporządkowani attaché wojskowi działający przy ambasadach RP w Londynie i w Rzymie<sup>45</sup>.

Zadaniem attaché wojskowych w Londynie i w Rzymie było wspieranie działalności Misji. Mieli oni zebrać szczegółowe informacje o oficerach PSZ. Dzięki temu, władze w kraju mogły zorientować się, którzy z oficerów nie akceptują nowego ustroju w Polsce. Żołnierzom o poglądach antykomunistycznych celowo utrudniano powrót do kraju. Szczególnie obawiano się oficerów wyższych stopniem, którzy posiadali duże wpływy w oddziałach PSZ. Dlatego decyzje o ich ewentualnym powrocie rozkazano konsultować z ministrem obrony narodowej.

Pod koniec września 1945 roku wyznaczono również obsadę personalną Polskiej Misji Wojskowej. Szefem Misji został gen. Izydor Modelski, a jego zastępcą płk Wiktor Grosz. W skład Misji wchodził także: ppłk Józef Kuropieska, ppłk Maksymilian Chojecki, kpt. Mieczysław Fleszar, kpt. Edward Obertyński oraz inż. Eugeniusz Zarzycki<sup>46</sup>.

W dniu 15 października 1945 roku członkowie Misji wylądowali na londyńskim lotnisku Croydon<sup>47</sup>. Oficjalne przywitanie zorganizowane przez przedstawicieli brytyjskich władz wojskowych miało miejsce następnego dnia w attachacie RP. Podczas przywitania zachęcono delegację polską do złożenia wizyty kurtuazyjnej angielskiemu wiceministrowi spraw zagranicznych oraz zaproponowano rozpoczęcie rozmów dotyczących PSZ na Zachodzie. Szefostwo Misji przyjęło jedynie zaproszenie do wiceministra. Nie zgodzono się natomiast na natychmiastowe podjęcie rozmów, gdyż planowano się do nich solidnie przygotować<sup>48</sup>.

Wizyta delegacji polskiej u wiceministra odbyła się 16 października 1945 roku o godzinie 17. Oprócz wiceministra, na członków delegacji oczekiwali przedstawiciele brytyjskich władz wojskowych. Bezpośrednio po przybyciu zapoznano Polaków z propozycjami strony brytyjskiej dotyczącymi zadań Polskiej Misji Wojskowej. Podstawowym celem władz brytyjskich było zorganizowanie szybkiej repatriacji żołnierzy PSZ do kraju. Z tego względu zależało im na tym, aby członkowie Misji zachęcili ich do powrotu do ojczyzny. Ponadto oczekiwano od nich, aby opiekowali się żołnierzami, którzy zgodzili się już na wyjazd do kraju oraz pomagali władzom brytyjskim w przygotowaniach do ich repatriacji<sup>49</sup>.

Powyzsze propozycje nie uwzględniały możliwości przejęcia dowództwa nad PSZ przez gen. Świerczewskiego, a więc szef Misji nie podjął żadnych negocjacji. Zgodził się natomiast, aby wiceminister przedstawił aktualną sytuację oddziałów PSZ. W tych okolicznościach, omówił on szczegółowo nastroje panujące wśród żołnierzy. Podkreślił

---

44 Ibidem.

45 Ibidem.

46 Większość wojskowych skierowanych do Misji nie należała do osób znanych i szanowanych w środowisku emigracyjnym. Gen. Modelski, chociaż był wcześniej politykiem RP w Londynie uznał TRJN i tym samym stracił zaufanie dawnych kolegów. Ppłk. Kuropieska uważał, że *...może nie chciano zapewnić misji zbyt reprezentacyjnej obsady... gdyż obawiano się, że ...będzie stanowić przeszkodę w nawiązywaniu stosunków z pewnymi kołami emigracyjnymi...* Brak wojskowych posiadających szacunek i zaufanie polityków emigracyjnych uniemożliwiał podjęcie rozmów z nimi i zawarcie ewentualnego porozumienia, a nawet utrudniał prowadzenie negocjacji ze stroną brytyjską. J. Kuropieska, op. cit., s. 51.

47 AIPN BU 345/94, Raport nr 1 do Naczelnego Dowódcy WP Marszałka M. Zymierskiego z 24 października 1945 r., k. 41.

48 Ibidem.

49 AIPN BU 345/201, Funkcje Polskiej Misji Wojskowej, k. 308.

fakt, że większość z nich nie popierała władz komunistycznych i obawiała się wracać do kraju. Następnie przypomniał o tym, że wyniki plebiscytu z 21 września były bardzo niepomysłne dla TRJN<sup>50</sup>.

Gen. Modelskiemu zaproponował, aby wyznaczył oficerów, którzy będą prowadzili rozmowy z żołnierzami na temat aktualnej sytuacji politycznej w kraju, omawiali warunki powrotu oraz przedstawiali im możliwości kontynuowania pracy zawodowej w kraju. Uważał on, że tylko w ten sposób TRJN zdobędzie zaufanie żołnierzy.

Przedstawiciele Misji nie zgodzili się ze stanowiskiem strony brytyjskiej i powtórzyli stawiane już wcześniej zarzuty dotyczące sposobu przeprowadzenia plebiscytu. Ponadto poruszono kwestię przejścia dowództwa na całością PSZ przez wojskowych wyznaczonych przez rząd warszawski. Politycy brytyjscy zaproponowali gen. Modelskiemu, aby zawarł porozumienie w tej sprawie z wyższymi dowódcami PSZ, a następnie podkreślili, że zależało im przede wszystkim na sprawnym zorganizowaniu repatriacji tych żołnierzy, którzy już podjęli decyzję o powrocie do kraju. Sprawy związane z przekazaniem dowództwa uważano natomiast za mniej ważne i nie podjęto rozmów na ten temat. Odmienne dążenia obydwu stron uniemożliwiły prowadzenie negocjacji i zawarcie porozumienia.

Kontynuację rozmów ze stroną brytyjską utrudniał również konflikt pomiędzy dowódcą Misji, a jego zastępcą. Płk Grosz stanowczo nie ufał gen. Modelskiemu i zarzucał mu brak stanowczości w negocjacjach z przedstawicielami władz brytyjskich. Uważał również, że szef Misji był skłonny do podjęcia rozmów z generałami PSZ związanymi z rządem londyńskim<sup>51</sup>. Natomiast przedstawiciele rządu warszawskiego od początku wykluczali możliwość podjęcia takich rozmów. Brak porozumienia pomiędzy gen. Modelskim a płk. Groszem uniemożliwiał szybkie przygotowanie odpowiedzi na wspomniane wcześniej propozycje brytyjskie.

Powyższe problemy stały się przyczyną niezadowolenia rządu brytyjskiego. Podczas rozmów z szefostwem Misji, które odbyły się 2 listopada 1945 roku, strona brytyjska skrytykowała politykę TRJN wobec PSZ na Zachodzie. Gen. Modelskiego zapytano: *...Dlaczego nie zabieracie tych 23.000, które zgłosiły się na wyjazd do Polski? Dlaczego doprowadziliście do absurdu, że ci którzy chcą jechać, nie mogą tego uczynić, chociaż my, Anglicy, możemy ich już jutro zacząć wam wysyłać!...*<sup>52</sup>. Przedstawiciele Misji nie udzielili konkretnej odpowiedzi na zadane pytanie. Przedłużającą się przerwę w negocjacjach usprawiedliwiano brakiem czasu oraz problemami z zakwaterowaniem członków Misji<sup>53</sup>.

Na kolejnym spotkaniu, które miało miejsce sześć dni później, strona polska przedstawiła swoje stanowisko w kwestii rozwiązania problemu PSZ na Zachodzie. W rezultacie nie odniesiono się do wcześniejszych propozycji angielskich związanych z zadaniami Misji Wojskowej. Nie zgodzono się również na zorganizowanie repatriacji tych żołnierzy, którzy już zdecydowali się powrócić do kraju. Podkreślono przy tym, że przekazanie dowództwa nad PSZ gen. Świerczewskiemu będzie korzystniejszym

50 AIPN BU 345/94, Raport nr 1 do Naczelnego Dowódcy WP Marszałka M. Żymierskiego z 24 października 1945 r., k. 42.

51 AIPN BU 345/94, List ppłk. Grosza do Marszałka M. Żymierskiego z 24 października 1945 r., k. 30.

52 AIPN BU 345/94, Raport nr 2 do Naczelnego Dowódcy WP Marszałka M. Żymierskiego z 11 listopada 1945 r., k. 36.

53 Szefostwo Misji stwierdziło, że nie przygotowało odpowiedzi na propozycje brytyjskie, gdyż... *nie mamy jej gdzie przygotować, ambasada jest zatłoczona, a przyrzeczony gmach jeszcze nie gotowy...* Odpowiedź ta była jednak tylko pretekstem, dzięki któremu strona polska zyskiwała więcej czasu na przedstawienie swoich argumentów. Ibidem.

rozwiązaniem, gdyż umożliwi sprowadzenie wszystkich oddziałów pozostających na Zachodzie. Stanowisko strony polskiej zaskoczyło polityków brytyjskich. Z tego względu, nie zgodzili się oni na kontynuację negocjacji<sup>54</sup>.

Odpowiedź została przedstawiona szefostwu Misji dopiero 27 listopada 1945 roku. Władze brytyjskie stanowczo odmówiły przekazania dowództwa nad PSZ oficerom wyznaczonym przez TRJN. Zgodzono się jedynie, aby członkowie Misji Wojskowej organizowali akcję repatriacyjną na terenie polskich obozów wojskowych<sup>55</sup>. Nie zmieniono stanowiska w tej sprawie także podczas kolejnych rozmów ze stroną polską. Na spotkaniach w dniach 15 i 17 grudnia 1945 roku Brytyjczycy obiecali przekazać pod dowództwo oficerów wyznaczonych przez TRJN tylko tych żołnierzy PSZ, którzy już zdecydowali się na powrót do kraju oraz uzgodnili z przedstawicielami Misji, że nie będą ich przenosić do oddzielnych obozów wojskowych<sup>56</sup>.

Ustalenia podjęte w trakcie opisanych wyżej rozmów zostały powtórzone w piśmie przesłanym ambasadorowi polskiemu w Londynie pod koniec stycznia 1946 roku. Politycy brytyjscy jeszcze raz zaakcentowali, że zgodzą się *...przekazać dowództwo oficerom wyznaczonym przez Tymczasowy Rząd Polski nad tymi członkami Polskich Sił Zbrojnych, którzy pragną powrócić do Polski...*<sup>57</sup>, zaznaczając jednak, że *...nie mogą zgodzić się na przekazanie władzom wojskowym Polskiego Rządu Tymczasowego nad tymi członkami Polskich Sił Zbrojnych, którzy nie wyrazili jeszcze życzenia powrotu do Polski...*<sup>58</sup>.

Rząd Wielkiej Brytanii zdawał sobie sprawę z faktu, że przekazanie zwierzchności nad PSZ Tymczasowemu Rządowi Jedności Narodowej ograniczyłoby wolność osobistą żołnierzy i uniemożliwiłoby im podjęcie decyzji zgodnej z ich poglądami politycznymi. Dlatego stanowczo odrzucano propozycję przedstawioną przez Polską Misję Wojskową.

W tych okolicznościach, członkowie Misji zaczęli analizować dotychczasową politykę wobec PSZ. Pod koniec grudnia 1945 roku ppłk Kuropieska napisał memoriał dotyczący dotychczasowej działalności Misji i wykazał w niej wiele błędów. Zauważył on, że *...Przy formułowaniu zadań Misji największym niedostatkim był brak realnej oceny położenia wytworzonego „w sprawie polskiej” na terenie W. Brytanii...*<sup>59</sup>. Ppłk Kuropieska zaproponował także, aby w rozmowach ze stroną brytyjską dążyć do realizacji następujących celów:

*...I. Przywrócić Krajowi jak największą liczbę zdolnych i zdrowych moralnie pracowników*

*II. Przywrócić Krajowi cały dorobek umysłowy wychodźstwa wojskowego*

*III. Przywrócić Krajowi cały dorobek materialny wychodźstwa (...)*

*IV. Uniknąć przenikania do Kraju wszelkiego rozkładowego elementu ludzkiego.*

*V. Wykorzystać okazje do pokazania Krajowi wrogiego wychodźstwa w prawdziwym świetle. Wykazać na tle rozmów z Brytyjczykami jego zbrodniczą działalność antykrajową i jego obtudne stanowisko, by nie tylko utrudnić mu w przyszłości możliwość oddziaływania na opinię krajową, ale zdyskredytować go również w oczach przyjaźniót Narodu polskiego zagranicą (...)*<sup>60</sup>.

54 Ibidem.

55 AIPN BU 345/201. Streszczenie odpowiedzi angielskiej na notę polską z 27 listopada 1945 r., k. 322.

56 AMSZ 6/28/2, Pismo do ambasadora RP z 29 grudnia 1945 r., k. 2.

57 AMSZ 6/28/2, Pismo do ambasadora RP z 3 stycznia 1946 r., k. 1.

58 Ibidem.

59 AIPN BU 345/94, Sprawozdanie uzupełniające z 25 grudnia 1945 r., k. 39.

60 Ibidem, k. 41.

Ppłk Kuropieska uważał, że jedną z podstawowych przyczyn braku porozumienia TRJN z rządem brytyjskim była słaba znajomość polskiego środowiska emigracyjnego w Londynie i nie docenianie jego szkodliwej działalności propagandowej prowadzonej w oddziałach PSZ. Pomimo iż nie otrzymał on odpowiedzi na memoriał, szefostwo Misji wzięło pod uwagę jego propozycje. Od stycznia 1946 roku zaczęto dążyć do całkowitego zlikwidowania wpływów dawnych dowódców PSZ wśród żołnierzy. Planowano również położyć większy nacisk na krytykowanie ich działalności podczas rozmów ze stroną brytyjską.

W liście skierowanym do brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Ernesta Bevina w styczniu 1946 roku, po raz kolejny oskarżano polityków i wojskowych związanych z RP w Londynie o szerzenie propagandy antykomunistycznej w oddziałach PSZ. Gen. Andersa posądzano nawet o „nielegalne” przyjmowanie żołnierzy do oddziałów. W świetle tych faktów, zarzucono rządowi brytyjskiemu, że popiera działalność polskich polityków emigracyjnych i tym samym utrudnia zawarcie porozumienia polsko-brytyjskiego w sprawie PSZ.

Znacznie poważniejsze zarzuty dotyczące działalności gen. Andersa i innych oficerów związanych z rządem RP na uchodźstwie zawierała kolejna nota TRJN przesłana do Ambasady Wielkiej Brytanii w dniu 14 lutego 1946 roku. Stwierdzono w niej, że *...aczkolwiek władze brytyjskie objęły same dowództwo nad oddziałami polskimi, uważając dawnych ich dowódców tylko za agentów brytyjskich do przeprowadzenia tych posunięć, które łatwiej przeprowadzić polskimi drogami organizacyjnymi (...) to jednak faktycznie – jak tego dowodzą liczne dokumenty i korpus oficerski, na czele z gen. Kopańskim, Andersem i innymi nadal istnieją i w porozumieniu z p. Arciszewskim i Raczkiewiczem kontynuują swą wymierzoną przeciwko Rządowi Jedności Narodowej działalność...<sup>61</sup>. Władzom brytyjskim postawiono zarzut, że nie zgodziły się na przekazanie dowództwa PSZ gen. Świerczewskiemu, ponieważ wspierały działalność generałów emigracyjnych, a przede wszystkim gen. Andersa. Z tego względu, przedstawiciele TRJN uznali, że wszystkie jednostki polskie podlegające dowództwu brytyjskiemu *...nie mogą być nadal uważane za jednostki Wojska Polskiego...<sup>62</sup>.**

W tym samym dniu Naczelny Dowódca Wojska Polskiego marszałek Michał Żymierski wydał rozkaz odwołujący Polską Misję Wojskową w Londynie<sup>63</sup>. Do kontynuacji rozmów ze stroną brytyjską zostali natomiast upoważnieni przedstawiciele attachatu wojskowego. Pismo zawierające informacje w tej sprawie zostało przesłane do MSZ w dniu 21 lutego 1946 roku<sup>64</sup>.

Polityka prowadzona przez stronę polską zmusiła Brytyjczyków do podjęcia konkretnych decyzji. Jeszcze w połowie stycznia 1946 roku minister Bevin przedstawił rządowi brytyjskiemu obszerne opracowanie dotyczące rozwiązania kwestii PSZ na Zachodzie, w którym podkreślił konieczność usunięcia gen. Andersa ze stanowiska dowódcy 2. Korpusu, zaznaczając przy tym, że *...II Korpus we Włoszech jest przedmiotem nieustannych ataków ze strony rządu polskiego, który oskarża gen. Andersa o współpracę z elementami wywrotowymi w Polsce (...) Obawiam się, że niektóre zarzuty są*

61 Nota polska z 14 lutego 1946 roku, [w:] J. Kuropieska, op. cit., s. 366.

62 Ibidem.

63 Zgodnie z rozkazem Naczelnego Dowództwa WP nr 0111/Org. Polska Misja Wojskowa w Londynie miała być rozformowana do dnia 30 lipca 1946 roku, a jej skład osobowy wykorzystany *...na uzupełnienie sformowanego Attache'atu Zagranicznego WP w Londynie... AIPN BU 345/45, Rozkaz Naczelnego Dowództwa WP nr 0111/org. z 26 lipca 1946 r., k. 86.*

64 AMSZ 6/28/2, Pismo marszałka Michała Żymierskiego do MSZ z 21 lutego 1946 r., k. 40.

prawdziwe... Obecność gen. Andersa i jego żołnierzy staje się dla nas coraz bardziej kłopotliwa...<sup>65</sup>.

Ostateczne decyzje związane z PSZ władze brytyjskie podjęły jednak dopiero po otrzymaniu wspomnianej już wcześniej noty z 14 lutego 1946 r. W dniu 14 marca 1946 roku rząd brytyjski zawarł porozumienie z TRJN. Następstwem tego porozumienia była demobilizacja jednostek polskich pod dowództwem brytyjskim. Oficjalne oświadczenie w tej sprawie zostało ogłoszone w Izbie Gmin 20 marca 1946 roku przez ministra Bevina. Po ogłoszeniu demobilizacji władze brytyjskie zachęciły wszystkich żołnierzy PSZ do powrotu do kraju zapewniając ich, że nie muszą obawiać się represji ze strony nowych władz.

Przedstawiciele Misji Wojskowej uważali, że decyzja o demobilizacji PSZ była sukcesem TRJN. Ppłk Kuropieska w swoim raporcie napisał: *...Jakkolwiek decyzja brytyjska o demobilizacji Polskich Sił Zbrojnych jest bezspornym zwycięstwem politycznym Polskiego Rządu – to jednak tymbardziej należy być czynnym i spotęgować wszystkie wysiłki by sukces ten nie pozostał jedynie osiągnięciem teoretycznym...*<sup>66</sup>. Podkreślił on również, że *...Czynniki polityczne nieprzejednanej emigracji otwarcie poprzez artykuły i broszury namawiają do pozostania na wychodźstwie tymbardziej iż nastroje wojenne raczej wzrosły...*<sup>67</sup>.

Decyzja o demobilizacji nie była jednak pełnym sukcesem strony polskiej, gdyż jej ogłoszenie spowodowało, że w szeregach PSZ zintensyfikowano prowadzenie antykomunistycznej akcji propagandowej. Już 20 marca 1946 roku przedstawiciele rządu RP w Londynie ogłosili oświadczenie w sprawie PSZ na Zachodzie, w którym podkreślili, że *...Rząd JKM powziął decyzję co do losów Polskich Sił Zbrojnych również bez wiedzy i zgody prawowitego przedstawicielstwa Narodu Polskiego...*<sup>68</sup> oraz *...wezwał żołnierzy polskich do powrotu do Kraju, przy czym dał wiarę zapewnieniom tymczasowego rządu warszawskiego co do bezpieczeństwa osobistego powracających. Stwierdzić należy, że ogromna większość żołnierzy polskich na obczyźnie nie wraca do Polski nie z obawy przed prześladowaniami osobistymi, lecz dlatego, że we własnym kraju, do którego pragną powrócić od lat wielu, chcą żyć jako ludzie wolni...*<sup>69</sup>.

Poglądy głoszone przez polityków i wyższych wojskowych związanych z rządem RP w Londynie miały duży wpływ na żołnierzy PSZ i z tego względu komunistyczna akcja propagandowa prowadzona w szeregach nie przyniosła oczekiwanych rezultatów. W latach 1945-1947 do repatriacji zgłosiło się zaledwie 1202 oficerów i 82 456 szeregowych<sup>70</sup>. Ponad 90% zdemobilizowanych oficerów i około 50% szeregowych zdecydowało się na osiedlenie w państwach Europy Zachodniej i zrezygnowało z powrotu do ojczyzny.

W rezultacie przedstawiciele Misji nie zrealizowali najważniejszych zadań, które im przydzielono<sup>71</sup>. Gen. Świerczewski nigdy nie przejął dowództwa nad wojskiem polskim na Zachodzie, natomiast do kraju sprowadzono zaledwie połowę żołnierzy PSZ.

65 J. Kuropieska, op. cit., s. 167.

66 AMSZ 6/28/6, Raport ppłk. Kuropieski nr 11, k. 71.

67 Ibidem, k. 74.

68 AMSZ 6/28/6, Oświadczenie Rządu RP w Londynie w sprawie Polskich Sił Zbrojnych z 20 marca 1946, k. 83.

69 Ibidem.

70 Zestawienie Ruchu repatriacyjnego do Polski od 25 IX 1945 do 18 I 1947, [w:] J. Smoliński, *Naczelne władze wojskowe...*, Warszawa 2004, s. 348.

71 Warto jednak zaznaczyć, że członkowie Misji Wojskowej podczas pobytu w Londynie zebrali wiele interesujących materiałów dotyczących PSZ na Zachodzie. Należały do nich między innymi charakterystyki tych żołnierzy, którzy wrócili do Polski. Były one potem bardzo cenne dla funkcjonariuszy bezpieczeństwa państwa, gdyż na ich podstawie rozpracowywano środowiska żołnierzy PSZ w kraju.